WIELKOPOLANIN

Rok 24. PRENUMERATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., mies. 50 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, wtorek 26 czerwca 1906. Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRENUMERATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 35 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 143.

»Wielkopolanina« już można zapisywać. »Wielkopolanin« kosztuje na poczcie

1,20 mrk. kwartalnie

z odnoszeniem do domu **1,62** mrk.

»Wielkopolanina« zapisywać można na wszystkich pocztach.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung *U* Poln. Seite 503. W Austryi: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1906 Nr. 312.

W Poznaniu: w ekspedycyi i w ajencyach kwartalnie 1,20 mk., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu: kwartalnie 1,45 mrk., miesięcznie 50 fen.

»Wielkopolanin« dołącza dla czytelników dodatek »Ognisko Domowe« i prowadzi »Obronę Prawną« dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Floryan

ze zmiłowania Bożego i św. Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, tejże Stolicy Apostolskiej Legat urodzony itd. itd.

Duchowieństwu i Wiernym obu archidyecezyi pozdrowienie i błogosławieństwo Arcypasterskie w Panu.

Najmilsi Moi!

Ciemne chmury niedowiarstwa, niechęci do nauk ewangelii Chrystusowej, nienawiści do Jego Kościoła św. coraz jawniej występują na widowni świata, a zaraza rozbudzonych namiętności ludzkich jako fala wezbrana coraz groźniej prze naprzód, łamiąc i zrywając tamy porządku tak Bożego jak społecznego.

Coraz liczniejsze nas dochodzące wieści o walce wypowiedzianej Kościołowi i wierze przez rozmaite prądy antyreligijne, prasę, szkołę i związki bezbożne, jak się to dzisiaj we Francyi tak jaskrawo objawia, grozą przejmują serca prawowitych katolików i niepokoją także nas o przyszłość religijną następnych pokoleń. Wielkie dzisiaj w świecie przebrzmiewają hasła: uspołeczniania, uświadamiania mas ludowych, wyrabiania ducha, ale niestety zapominamy o najważniejszem tem haśle Bożem, zawartem w upomnieniu pamiętnem Zbawiciela do Marty: »Marto, Marto, troszczysz się i frasujesz około bardzo wiela, ale jednego potrzeba« (Łuk. 10, 41). Potrzeba zapoznania ludzkości z niespożytemi zasadami Chrystusa i przejęcia temi zasadami całego życia naszego, i to życia państwowego, społecznego, narodów, rodzin i jednostek. Nie samego uświadamiania i oświecania, ale uświęcania przedewszystkiem potrzeba. Potrzeba ciepła wiary takich śś. Piotrów, Pawłów, Wojciechów, Wincentych à Paulo, a reszta przydana nam będzie bo na tej podstawie zakwitną wszelkie inne cnoty chrześciańskie i społeczne i stworzą prawdziwie jednę wiarę czynną, o której powiada Duch św., że więce ona warta aniżeli ofiary.

Razem ze stroskanym najwyższym Pasterzem naszym Ojcem św. w obec tego położenia winniśmy skupić wszystkie nasze siły duchowe do wspólnej obrony tych skarbów nadprzyrodzonych, błagając przy tem za pośrednictwem przemożnych naszych Patronów św. zmiłowania Bożego.

Gdym w ciężkiem niebezpieczeństwie życia był przed laty sześciu, poddał Mi Pan Bóg myśl zszeregowania o wieczek Moich do takiej wiary czynnej, do życia wedle wiary i do różnorodnych rodzai dzieł miłosierdzia, które spełniane gorliwie mają nieść i uświęcenie duszy i pomoc we wszelkich potrzebach naszego Kościoła. Towarzystwo to kościelne oddałem pod opiekę św. Józefowi jako temu, któremu świętość w połączeniu z pracą i czynieniem dobrze wysłużyła miano Opiekuna Jezusowego. Za Jego też pośrednictwem i opieką ta przezemnie założona »Straż św. Józefa« doznała rozwoju znacznego, a owoce jej najlepiej są znane duszpasterzom i tym, którzy wsparci w potrzebach duszy i ciała, odczuli już dobrodziejstwa tego zbożnego dzieła. Chociaż nie wszystkie cele jakie ta Moja »Straż św. Józefa« postawiła sobie za zadanie, w równej mierze dotąd były uwzględniane, to jednak kilka z tych zadań podanych w ówczas w ustawach Duchowieństwu Mojemu i Wiernym znalazło już tak widoczne w skutkach zastósowanie.

W obec tego, że w większych zwłaszcza parafiach mimo gorliwości i starań najusilniejszych niepodobna jest kapłanowi wpływ swój pasterski na pojedyńczy dom wywierać i ze względu na to, że duszpasterzowanie nie może się w obecnych czasach ograniczać tylko na Kościół, potrzeba było pobudzić także parafian do czynnego popierania sprawy wiary naszej św. Tam, gdzie ani oko ani ręka duszpasterza nie dosięgnie dusz, mają mu być pomocni członkowie a zwłaszcza Protektorzy »Straży św. Józefa.« Pracy tej szczerze katolickiej około dusz naszych braci tak wiele, a sił do niej niestety tak mało.

Ustawy »Straży św. Józefa« między innemi takie polecają w szczególności dzieła i uczynki miłosierne:

a) opiekę nad sierotami: przez umieszczenie ich w rodzinach katolickich,

b) zajęcie się dziećmi zdziczałemi i opuszczonemi, wspieranie i pobudzanie rodziców do religijnego wychowania dzieci i dostarczania ubogim potrzebnych do tego środków,

c) opiekę nad służbą i domownikami, czuwając nad ich moralnem i religijnem życiem i spełnianiem ich religijnych obowiązków,

d) opiekę nad wychodźcami, przesyłając im książki i pisma nasze religijne celem utrzymania w nich wiary św.,

e) staranie się o to, aby w każdym domu u nas znajdowały się pisma religijne,

f) popieranie Towarzystw dobroczynnych: św. Wincentego à Paulo, św. Izydora i Bractwa wstrzemięźliwości,

g) popieranie i jednoczenie się do każdej choćby najmniejszej pracy, mającej na celu praktyczną naprawę stosunków socyalnych według zasad chrześciańskich w myśl Ojca św. Leona XIII,

h) pielęgnowanie pamięci o zmarłych przez modlitwy, jałmużny, ofiary mszy św.;

słowem: czynne wspieranie swojego duszpasterza w pobudzaniu obojętnych do wypełniania obowiązków katolickich i popierania jego starania około moralnego podniesienia parafii.

Chociaż wypełnianie drugiego celu tejże »Straży św. Józefa«, którym jest wspieranie dobrowolnemi składkami naszych potrzeb kościelnych i dobroczynnych, dość znaczne dotąd przyniosło korzyści i wsparło tym groszem wdowim szereg ubogich kościołów i zakładów naszych, nie należy nam atoli przepominać o duchownych zadaniach tego Stowarzyszenia, ważniejszych przecież i coraz naglejszych w czasach obecnych.

Ile to bowiem sierót w troskliwą oddanych opiekę mogłoby wyrość na dobre dzieci Kościoła, podczas kiedy samopas puszczone rosna bez kierującej ręki w trującej atmosferze tego świata.

Tłumne wychodźtwo naszego ludu pociąga za sobą na polu duchowem także wielkie straty. Jedynie tylko związek stały z krajem rodzinnym, z parafią, duszpasterzem, krewnymi i znajomymi, przez utrzymanie korespondencyi, posyłanie im pism, opiekowanie się ich duszą oraz oszczędnościami może zapobiedz utracie ich wiary i dobrych obyczajów.

Gdy spekulacya zasypuje lud powieściami obliczonemi na grzeszną ciekawość i drażnienie zmysłów, nowe tu pole dla członków »Straży św. Józefa« do usuwania tej trucizny z domów naszych a zastępowania jej strawą uczciwą, katolicką, religijną.

Towarzystwa nasze dobroczynne jak zbawiennie działają, nie potrzeba na to wskazywać. Otóż ta »Straż św. Józefa« ma je popierać w szlachetnym ich działaniu, jak również ma popierać każdą sprawę społeczną, dążącą do polepszenia bytu ludności, ponieważ upadek materyalny pociąga bardzo często także upadek morlny i religijny za sobą.

Nadzieje Moje, wyrażone przy zakładaniu »Straży św. Józefa« ziściły się tam, gdzie przy duszpasterzu stanęli także wszyscy parafianie w rozumieniu zadań i korzyści tego Stowarzyszenia. Tam, gdzie duszpasterz Stowarzyszenie to zorganizował i pokierował energicznie, gdzie wierni jego usiłowania poparli i szczerze celom Stowarzyszenia się oddali, stało się ono potężnym środkiem ratowania i dusz ludzkich i dzieł Bożych, tam ciepło religijne nie tylko nie osłabło, ale owszem jeszcze się podniosło. Z uznaniem podnieść Mi tu należy gorliwość i poświęcenie zacnych Członków Rady Jeneralnej tak duchownych jak świeckich oraz duszpasterzy i proktektorów, których zabiegi około spełnienia zadań ustawami objętych dobrze Mi są znane.

Oby wszystkie parafie naszych archidyecezyi zechciały pójść za przykładem. Wtedy to wspólność pracy z parafianami około potrzeb tak duchownych jak społecznych zadzierzgnie silniej węzeł miłości do duszpasterza a z tem i przywiązania do Kościoła św. A wtedy też Duch Boży przeniknie nie tylko umysły i serca, ale zwłaszcza czyny nasze. »Wszystkie rzeczy«, powiada Tomasz à Kempis w swojem »Naśladowaniu Chrystusa«, »do Boga najpierw obracaj, bo On jest, który dał wszystko« (Księga III, rozdz. 9). »On to jest, który uczy człowieka umiejętności i jaśniejsze wyrozumienie maluczkim daje, niźliby od człowieka mogło być nauczone« (Księga III, rozdz. 43).

Każdy czas wymaga od nas katolików, członków Kościoła Chrystusowego, szczególniejszego sposobu stwierdzania wiary. Gdy nauka przewrotna zaczepia wiarę naszą, głośnem jej wyznaniem zaczepki odeprzeć nam trzeba. Gdy sakramenta św. lub obrządki Kościoła narażone są na bluźnierstwa, tem więcej je przyjmować i cenić należy. Obecnie atoli całe życie ludzkie pragniętoby ściągnąć do poziomu życia zwierzęcego, którego szczęściem to sytość, wygoda, zmysły. W obec takich dążeń winniśmy życiu naszemu nadać otwarcie charakter chrześciański święty.

Wszystkie nasze sprawy, nasze starania nawet około darów i zadań ziemskich winny zmierzać do ostatecznego, najwyższego naszego celu, wiecznego duszy zbawienia. Dobrą, bogobojną owiane intencyą staną się i ziemskie nasze czyny w zasługi pełne, gdy według słów św. Pawła »wszystko, cokolwiek czynimy, w słowie albo w uczynku, czynić będziemy w imię Pana Jezusa Chrystusa, dziękując Bogu i Ojcu przezeń« — (do Kol. 3, 17). — Starania nasze około dóbr i skarbów, przez Boga w porządku ziemskim nam do pielęgnowania przeznaczonych, winny być nacechowane duchem wiary i miłości Bożej. Tem różnią się one od zaślepienia straszliwego, które zbrodniarzom politycznym w imię urojonego dobra każe mordować niewinne ofiary, jak to się stało niedawno w stolicy Hiszpanii, lub szerzyć rozboje, których widownią ku największej naszej boleści obecnie Królestwo i Rosya cała.

(Dokończenie nastąpi.)

Z Drawska.

W niedzielę, d. 24 b, m. o godz. 4 po południu odbyło się na sali p. Nawrotha posiedzenie nowo tamże założonego Kółka Rolniczego dla Drawska i okolicy. Do zarządu Kółka należą jako prezes p. Kubiś, z Brzezia pod Wieleniem, p. Paluszyński jako wiceprezes, p. Brudniewski jako sekretarz, p. Mazur jako skarbnik, wszyscy z Drawska.

Zebranie zagaił odpowiedniemi sło-

wyp. Paluszyński [illegible] wicepatronowi p. Szułdrzyńskiemu z Prusinowa. Pan wicepatron w sposób bardzo umiejętny wyjaśnił zebranym, jakie korzyści płyną z Kółek włościańskich. — Obecni z wielką uwagą wysłuchali przemówienia p. wicepatrona i trzykrotnym okrzykiem: niech żyje podziękowali mówcy za piękną naukę.

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusya nad korzyściami zabezpieczenia od ognia, gradu i na życie. — W dyskusyi zabierali głos pp. Frankowski z Wielenia, Paluszyński i redaktor »Wielkopolanina« p. Walery Łebiński, który zaproszony na to zebranie, przybył. — Kółko włościańskie było dla Drawska i okolicy koniecznie potrzebnem. W okolicy jest bowiem wielu gospodarzy, którzy pragnęli od dawna Kółka. Odczuwać się daje brak obszerniejszej sali, myśmy już o tem kilkakrotnie pisali, może się który z panów gościnnych zdecyduje na pobudowanie sali, z pewnością mu się to opłaci.

Nowemu Kółku życzymy jak najlepszego powodzenia!

W sprawie sprzedaży Nowegodworu

pod Koronowem, mającego 1100 mórg obszaru ,uniewinnia się były właściciel pan Władysław Benke i składa winę na p. Burzyńskiego z Gniezna za to, że majątek ten dostał się w ręce kolonizacyi.

P. Benke sprzedał swój majątek p. Burzyńskiemu z Gniezna bez zastrzeżeń, wierząc jedynie jego zaręczeniu, że kupuje dla siebie. Tymczasem Burzyński już pieniądze na zaliczkę wziął od Ebnera, prawej ręki Kronheima, który majątki dla kolonizacyi skupuje. Pan Benke w obronie swej twierdzi, że będąc chorowitym nie mógł majątku nadal trzymać. Ofiarował go bankom polskim do kupna, ale żaden mu tej sumy nie ofiarował za jaką sprzedał p. Burzyńskiemu. O tym panu Burzyńskim twierdzi, że miał jak najprzychylniejsze informacye — tymczasem to powinien był wiedzieć, iż pan Burzyński ma żonę niemkę i z dziećmi po niemiecku rozmawia. Pan Benke mógł był wiedzieć także o tem, bo mu »Lech« poprzednio podał wiadomość o p. Burzyńskim, zatem obowiązkiem jego było zrobić w hipotece zastrzeżenie a tego nie zrobił — więc tłómaczenia pana Benkego wcale sprawy nie zmieniają.

Nowe Kółko Rolnicze

założono w Skrzetuszu za staraniem pana Kaźmirza Szudrzyńskiego z Prusinowa. Zebranie zagaił pan Kaźmirz Szułdrzyński, który też wygłosił zajmujący odczyt: »O korzyściach Kółek rolniczych.« Prezesem wybrano p. Paliszewskiego z Hutki.

Nowemu Kółku: »Szczęść Boże.«

* ***Pierwszy wiec Straży w Dreźnie*** odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lipca 1906 roku o godzinie 11 przed południem na sali lokalu Meinhold's-Festsäle przy Moritzstrasse narożnik König Johannstrasse.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór biura. 3) Przemówienie komisarza »Straży« na Drezno pana Stanisława Malskiego o stosunkach polaków drezdeńskich. 4) Mowa starosty »Straży« na Berlin, Brandenburgię i Saksonię pana Fr. Krysiaka: »O celach i zadaniach »Straży«. 5) Przerwa 20 minutowa dla zapisywania kandydatów na członków »Straży«.

O jak najliczniejszy udział w wiecu upraszają rodaków z Drezna i okolicy

Stanisław Malski,
komisarz »Straży« na Drezno i okolicę.

Franciszek Krysiak,
starosta »Straży« na Berlin, Brandenburgią i Saksonią.

Wiadomości od Patronatu.

* *Walne zebranie Kółek rólniczych* pow. średzkiego (części południowej) odbędzie się w dzień św. Piotra i Pawła, dnia 29 czerwca rb. o godz. 4 po południu na sali p. Hüttnera w Środzie.

St. Milewski,
wicepatron.

* *Walne zebranie* Kółek rolniczych powiatu żnińsko-szubińskiego odbędzie się 1 lipca w Żninie o godzinie 3-ciej po południu na sali pana Bukowskiego.

Porządek obrad:

1) O »Rolniku« rozprawa pana Walentego Tomaszewskiego z Wilkowa. 2) O hodowli bydła i trzody chlewnej w gospod. włościańskich, gospodarz Stefanowski z Zalesia pod Rogowem.

J. Brzeski, wicepatron.

* *Walne zebranie* Kółek rolniczych powiatów inowrocławskiego i strzelińskiego odbędzie się w Inowrocławiu w hotelu p. Schendla (Majewskiego) w niedzielę, dnia 8 go lipca o godzinie 4-tej po południu.

Porządek dzienny;

1) Zagajenie zebrania. 2) Ukonstytyowanie biura. 3) »O korzyściach, wynikających z uczęszczania na zebrania Kółek«, ref. gospodarz Harenda. 4) »O uprawie roli«, ref. gospodarz J. Michalski. 5) Pogadanka »o sztucznych nawozach«, zagai p. St. Łyskowski. 6) Wnioski członków. 7) Zakończenie zebrania. O liczny udział uprasza

Bol. Brodnicki,
Wicepatron na pow. inowrocławski.

* *Walne zebranie Kółek rolniczych* na powiat czarnkowsko wieleński odbędzie się dnia 29 czerwca rb. w Lubaszu. — Zebranie to będzie połączone z wystawą bydła. K. Szułdrzyński,
wicepatron.

* ***Zebranie Zarządu*** wraz z prezesami i delegatami Towarzystw filialnych oraz z wicepatronami Kółek rolniczych odbędzie się w Poznaniu na starej sali Bazarowej we wtorek dnia 26 czerwca rb. o godz. 11 przed południem.

Porządek obrad:

1) Zagajenie zebrania przez prezesa.

2) Projekt decentralizacyi i ożywienia Towarzystw filialnych. — Referent p. Brzeski z Krotoszyna.

3) Czy nie należałoby wybrać komisyi do zwiedzania pól i urządzeń śpichrzowych w majątkach sprzedających zboże do siewu, aby w razie pomyślnego rezultatu oględzin polecać te zboża pod gwarancyą Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznańskiem? — Referent p. prezes.

4) Sprawa sadownictwa i nowoutworzonego wydziału pomologicznego. — Referent A. hr. Żółtowski z Jarogniewic.

5) Wnioski członków.

Poznań w czerwcu 1906.

Centralne Towarzystwo Gospodarcze w W. Ks. Poznańskiem.

Z polecenia prezesa
Lucyan Osten, sekretarz.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 23 czerwca. Komisya szkolna Izby Panów ukończyła dziś drugie czytanie projektu ustawy szkolnej.

— Najbliższe posiedzenie plenarne Izby panów i sejmu pruskiego odbędzie się dnia 2 lipca.

— Brunświk, 23 czerwca. Sejm brunświcki zatwierdził układ loteryjny z Prusami.

Austrya. Z Tryestu donoszą: Wczoraj wieczorem agent Rupnik chciał wykonać zamach na sekretarza niemieckiego konsulatu, Müllera, gdy tenże odmówił Rupnikowi, postarania się o zajęcie w Niemczech. Müller spostrzegł w czas zamiar Rupnika i go rozbroił.

— Austryacki minister spraw zewnętrznych hrabia Gołuchowski odpowiedział rumuńskiemu ministrowi Lahowaremu, że Austrya nie może pierwsza czynnie wystąpić w zatargu pomiędzy Rumunią a Grecyą.

Rosya. Do »Voss. Zeit« donoszą z Petersburga: znany konserwatywny poseł Stachowicz oświadczył, że tylko gabinet radykalny mógłby jeszcze ocalić monarchią. Dziś bowiem już cały naród jest zrewolucyonizowany, a jest przytem silniejszym, niż obecny rząd. Stachowicz sądzi, że socyalni demokraci przestaliby zwalczać rząd radykalny, względnie parlamentarny, utworzony z łona obecnej większości i oświadcza w końcu, że jakkolwiek jest przeciwnikiem »kadetów«, zalecić może jedynie utworzenie gabinetu z łona tego stronnictwa.

— Petersburg, 23 czerwca. Niezwykle ciekawy widok stanowią obecnie posiedzenia rady ministrów. Po pierwsze, odbywają się one nie w dniach określonych, jak przystoi tak ważnej instytucyi, lecz jak i gdzie się zdarzy. — Panowie ministrowie zbierają się jak na raucie prywatnym, to u Goremykina, to u innego ministra w willi. Ani prezes, ani członkowie ministeryum nie odczytują dotyczących sprawy aktów, co referentów stawia w niemożliwem położeniu. Na posiedzeniach odbywają się spory bez końca i rozmowy na tematy bieżące. Zawsze jednak głównym punktem skarg i złorzeczeń jest nienawistna im Duma. Dla osób lepiej świadomych spraw rady zupełnie niepojętą jest rzeczą, jak panowie ministrowie będą bronili wniosków swoich w Dumie, gdy w spokojnej atmosferze posiedzeń rady nie są oni w stanie poważnie rozważać spraw omawianych.

— Petersburg, 23 czerwca. Strejk piekarzy trwa dalej.

— W Homlu spodziewają się pogromów żydowskich.

— (Z Dumy.) Na dzisiejszem posiedzeniu Dumy w dalszym ciągu toczyły się rozprawy nad odpowiedzią ministrow na interpelacye poselskie. — Między innymi gwałtowną mowę wygłosił poseł Aładin. Powiedział on: »Ministrowie doczekają się tego, że ich usuniemy z tej sali.« Kadeci stanowczo nie godzą się na zachowywanie się posłów z »Grupy pracy« w obec ministrów. Cała postawa stronnictwa K. D. świadczy, że dokonał się już głęboki i ostry rozłam między nim a »trudowikami«. Po przemowach posłów Nabokowa i Rodiczewa, powstał raz jeszcze minister spraw wewnętrznych, aby odpowiedzieć na ich uwagi. W tej chwili wybuchła ogromna wrzawa. Posłowie wołają do ministra: Podaj się pan do dymisyi.. Prezydent bez przerwy dzwoni. Minister oświadczy, że krzykiem tym nie da się odstraszyć, bo ma czyste sumienie. Ponownie długotrwała wrzawa. Ministrowie opuszczają salę wśród świstów i okrzyków: »Krwią zbrygani mordercy!« Prezydent musiał przerwać posiedzenie na godzinę. Aładin w mowie swej wskazał na trzy znamienne fakty: chłop rosyjski w więzieniu, polacy nieletni oczekują na wykonanie na nich wyroku śmierci. Żydzi zagrożeni są pogromami. Oto sytuacya obecna państwa rosyjskiego.

— Petersburg, 22 czerwca. (Mowa posła Chrystowskiego.) W sprawie odpowiedzi ministrów na interpelacye zabrał dziś głos poseł łomżyński, Chrystowski i powiedział między innemi: »Minister sprawiedliwości utrzymuje, że postępowania prokuratora było zgodne z prawem. A więc teraz będziemy oczekiwali odpowiedzi ministra wojny i ministra sprawiedliwości. Zobaczymy, czy oni uznają, że postępowanie generał-gubernatora było zgodne z prawem. Dopiero po tej odpowiedzi będziemy mogli przystąpić do oceny udzielonych nam tu przez ministrów wyjaśnień.«

— Petersburg. Pet. Ag. tel. podaje następujące urzędowe doniesienia z Sebastopola: Dnia 19 bm. pierwszy batalion artyleryi fortecznej otrzymał rozkaz udania się na wartę. Inne bataliony nie dopuściły żołnierzy do wykonania rozkazu oficera i zabrały karabiny. — Batalion został przez inne wojska gar-

ŚWIAT BEZ SERCA.

114 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Latarka, którą trzymał w ręku i mała żelazna lampka, zawieszona na ścianie, zaledwie rozpraszały ciemności ogromnej izby, raczej ogromnego sklepionego podziemia, wyłożonego posadzką kamienną.

Wiedźma zaprowadziła go w kąt najodleglejszy.

— Przypatrz się dobrze — powiedziała.

Oczom barona przedstawił się widok bardzo ciekawy w podobnem miejscu i o tej godzinie.

Dwie płyty kamienne wyjęte z posadzki stały oparte o ścianę.

Obok widać było dół głęboki, zapełniony już w trzeciej części czarną, świeżo poruszoną ziemią.

Obok dołu porozrzucane były: drąg żelazny, łopata, grabie itd.

Widocznie Perina używała tych wszystkich narzędzi, bo ręce miała zawatane.

Keryean stał chwilę milczący i nieruchomy.

— No, cóż? — zapytała wiedźma — czy widzisz?

— Widzę, ale nic nie rozumiem. Co ten dół ma za znaczenie?

— Prawdę powiedziałeś, że to dół..

— Czy na to wyjmowałaś kamienie i wykopałaś ziemię, żeby ukryć skarb jaki?

— Tak.

— Skarb wielkiej wartości?

— Nieocenionej wartości.

— Złoto?... kamienie?...

— Lepiej jeszcze...

— Cóż takiego?

— Tajemnicę... okrutną tajemnicę!.. która mogłaby zgubić nas oboje... a która znika na zawsze w tym dobrze zamkniętym grobie...

— Więc to grób? — powtórzył de Keryean z mimowolnem drżeniem.

— Tak — odpowiedziała wiedźma — i przysięgam ci, że zachowa dobrze powierzony sobie depozyt. Napróżno jutro podnoszonoby płyty, które powrócą na swoje miejsce, napróżno poruszonoby ziemię, żeby odnaleźć oskarżające ślady. Za kilka godzin nie pozostanie ani znaku z trupa Janiny de Simeuse, którą tu pochowałam...

Kilka kropel zimnego potu wystąpiło na skronie barona.

— Więc — bąknął drżącym głosem — więc Janina umarła?

— Dziś o ósmej rano. Wiesz, że żyć nie mogła, a zresztą życie jej byłoby dla nas ciągłą obawą...

— Więc przyspieszyłaś jej koniec?

— Nie było tego potrzeba... trucizna, co płynęła w jej żyłach, działała dosyć prędko. Wszystko skończone, nie mamy się więc zatem czego obawiać...

— Nieszczęśliwe dziecko! — szeptał Keryean, opanowany nieprzezwyciężonem wzruszeniem.

— Keryeanie! — wykrzyknęła Perina — podły jesteś, hypokryta i morderca. Oszczędź nieboszce kłamliwej boleści swojej! Bukiet, który śmierć zawierał, twoja wszak ręka jej podała. — Czemużeś nie zadrżał wtedy? Miej przynajmniej odwagę zbrodni! Naśladuj tych, którzy, aby dojść do celu, z uśmiechem idą po trupach ofiar swoich! Czy żałujesz rzeczy spełnionych? Czy czujesz zgryzoty sumienia? Nie wierzę temu, baronie de Keryean, a zresztą byłyby to spóźnione żale, spóźnione wyrzuty sumienia!

Luc schylił głowę, nie odpowiedziawszy ani słowa.

Wiedźma mówiła dalej:

— Chciałeś widzieć, — widziałeś... chciałeś wiedzieć, więc się dowiedziałeś! Teraz pomoż mi, bo już kilka godzin pracuję i czuję się zmęczoną.

— Cóż mam robić?

— Weź tę oto łopatę i dokończ zasypywanie dołu.

Keryean spełnił żądanie.

Po kilku minutach, dół zasypany został zupełnie.

— Trzeba ubić teraz ziemie — odezwała się Perina.

— W jaki sposób?

— W najprościejszy w świecie — depcąc ją nogami.

Luc zadrżał po raz drugi — przeraził się straszliwie.

Wiedźma udała, że tego wcale nie dostrzega.

— Czemuż czekasz? — zapytała.

— Zaraz... zaraz — mruknął nędznik.

I opanowany wyższością wspólniczki swojej, przezwyciężył wstręt swój — chociaż o mało nie zemdlał, spełniając, co mu kazano.

Nakoniec Perina uznała, że co potrzeba zrobiono.

Pomogła baronowi ułożyć płyty kamienne. Pozostawało uprzątnąć tylko ziemię nagromadzoną na wierzchu. Była to czynność łatwa.

W podziemiu znajdowała się studnia głęboka, otoczona poręczą żelazną.

Ta studnia pochłonęła owe resztki, kamienie zamieciono starannie, tak, że nie pozostał żaden widoczny ślad niegodziwości spełnionej.

Keryean i wiedźma powrócili teraz na górę.

Mieli tam krótką ze sobą rozmowę, po której baron opuścił Czerwony dom, żeby się udać na wybrzeże Saint-Paul.

Zaledwie się drzwi za nim zamknęły, wyraz twarzy Periny zmienił się nagle.

— Biedny głupiec! — mruknęła piekielna istota — maryonetka w moich rękach! maryonetka, na sznurku trzymana! Do jakiego stopnia mój geniusz panuje nad tym idyotą!... Idzie na oślep po drodze, po jakiej go prowadzę, a zdaje mu się, że idzie o własnych siłach. (C. d. n.)

nu rozbrojony i wysłany na północne wybrzeże. Tam wtargnęli zbuntowani żołnierze do kwatery II batalionu, tj. czyli magazyn, zabrali karabiny i amunicyą, i pociągnęli na baterye »Jew«, ale jednak otoczeni i w nocy na 21 internowani w koszarach bateryi »Shel«. II batalion artyleryi nie brał udziału w wykroczeniach. Później zauważono, że kilka dział było nabitych i wycelowanych na miasto. Wielu mieszkańców miasta w panice uciekło — obecnie jednak nastał spokój. Na razie nie zachodzi obawa dalszych zaburzeń. — Sebastopol. Dragoni zajęli stanowisko wyzywające. Wczoraj w nocy żołnierze brzeskiego pułku piechoty zajęli siłą artyleryą forteczną. W mieście codziennie odbywają się rewizye »masowe.« Na ulicach policya chwyta przechodniów.

— Petersburg. Dowodzący wojskami garnizonu petersburskiego wydał okólnik, aby, ponieważ żołnierze chodzą na wiece antirządowe, nie puszczano ich do miasta w niedziele i dnie świąteczne; również zabroniono żołnierzom wogóle uczęszczać do restauracyi i sklepów monopolowych.

— Do »Hamburger Zeitung« donoszą z Rygi, że w Dorpacie zbuntował się pułk policyjny. Dwóch oficerów zabito. Koszary pułku otoczone są kawaleryą.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 25 czerwca 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Już dziś donosimy naszym czytelnikom, że do jednego z numerów lipcowych dołączymy jako podarek dla naszych czytelników zbiór najpiękniejszych podań i powieści wielkopolskich. — Dajemy ten podarek chętnem sercem, najpierw jako podziękę za okazywaną pismu naszemu stałą życzliwość, a powtóre, aby owe nasze piękne wielkopolskie podania i powieści rozpowszechnić w jak najszerszych kołach.*

* *Już tylko krótki czas* dzieli nas od wielkich wakacyi, a uzyskaliśmy dotąd gościnę dopiero dla *90* dzieci, a z prośbą o wysyłkę zgłosiło się dzieci przeszło *1000*. Odzywamy się zatem ponownie z gorącą prośbą do szanownego duchowieństwa i ziemiaństwa, aby zechciało domy swe otworzyć dla tej licznej rzeszy dziatek, łaknącej świeżego powietrza, wywczasu i posilnej strawy. Zgłoszenia upraszamy przesyłać na ręce naszego biura pod adresem Walery Łebiński, szpitalik św. Józefa, ulica Piotra nr. 7 (Petristr. 7.)

Za Zarząd »Stelli«
Towarzystwa Kol. Wak. i St. Sanit.
Wł. Jerzykiewicz, wiceprezes. Walery Łebiński, sekretarz.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze, wystósowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya, ulica Wodna nr. 15.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursora dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Dla osoby* mającej chorego męża i córkę złożył: M. Ł. 50 fen., T. Ł. 1 mk. N. N. z Kłecka 3 mk. — Razem 90,60 mrk.

* *Ponieważ* ciągle nadchodzą składki na biedną matkę, mającą chorego męża i córkę, jeszcze dni kilka takowe przyjmować będziemy, poczem nieodwołalnie składkę tę zamkniemy, a kwoty wszelkie, na cel ten nadeszłe, przekażemy na inne cele dobroczynne.

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 23-go czerwca 1906 roku.) Zapowiedzi: Pielęgniarz chorych Wł. Majchrzak z M. Dekarską. Oberżysta M. Wieczorek z M. Zapkę. Siodlarz Wł. Piotrowski z T. Poturalską. Robotnik St. Przymusiński z St. Łęcką. Gospodarz A. Banach z A. Bartoszewską. Robotnik Fr. Paluszkiewicz z J. Przybylską. — Śluby: Oficer W. Schroth z K. Hedman. Robotnik St. Kocik z K. Oszak. Sortyer cygar A. Okowiak z A. Konitzer. — Urodziny. Syna: Mularz A. Lambryczak. Służący J. Herrmann. Robotnik J. Burek. Miernik rejencyjny A. Hollnach. Szafner pocztowy E. Klause. Posługacz J. Łapczyński. Mularz M. Jung. Rewizor Fr. Zirkel. — Córkę: Handlarz koni B. Mryer. Mistrz stolarski J. Ta[illegible] Robotnik Marc. Witkowski. Kapitan J. Gościński. Robotnik M. Pospieszyński. — Umarli: J. Prężek 23 dni. Kanonier A. Nitsche 23 lata. T. Jasiński 8 mies. 4 dni. Technich budowl. W. Matuszek 34 lata. H. Szymańska 1 rok 11 mies. 25 dni. Fr. Weichert 1 mies. 6 dni.

* *Poznań.* Budowniczy p. Czesław Leitgeber, sprzedawszy niedawno kamienicę na W. Garbarach rodakowi, nabył posiadłość od p. Siemieńskiej przy placu Wilhelmowskim za 440 tys. marek — obok Domu Przemysłowego i dom ten rozbierze, a postawi nowy.

* *Poznań.* We Warcie utonęło powyżej miasta dwóch żołnierzy artylerzystów wprost placu wyścigowego.

* *Poznań.* Na sali ogrodu publicznego „Urbanowo“ odbył się niedawno wiec „Straży.“ Władza wojskowa poznańska skutkiem tego zakazała uczęszczać żołnierzom do tego ogrodu. Zdaje się przyszła do tego przekonania, że nie godzi się w ten sposób bojkotować i zakaz ten cofnęła.

* *Poznań.* Doroczna zabawa latowa Towarzystwa Przemysłowego w parku Wiktoryi wczoraj była co się zowie świetną. Publiczności było wiele, chociaż w dniu tym jednocześnie odbyły się 3 zabawy Towarzystw większych polskich. Powiętrze zabawie tej służyło. Poloneza prowadził pan szambelan Cegielski z dyrektorową Więckowską, a w drugiej parze prezes prof. dr. Drygas z p. szambelanową Cegielską. Poprzednio odbył się polonez dziatek z lampionami. Prócz tego odbyły się rozmaite gry o bardzo piękne premie. W końcu tańce na obszernej nowowybudowej. Kapela Tow. Muzycznego pod kierownictwem p. Ponieckiego zadowoliła zebraną publiczność. Dochód na cele przemysłowe był nie mały.

* *Poznań.* Na ostatnim targu na Nowym Rynku dowóz drobiu z Królestwa Polskiego przewyższył wszystkie dotychczasowe dowozy przywieziono także 33 kury, 18 kacaek i 13 gołębi, które się udusiły lub pozdychały z pragnienia. Takich naturalnie sprzedawać nie wolno — ale na tym rynku za mało jest pomp do wody i to na placu, gdzie są liczne konie i drób dowieziony.

* *Poznań.* Cyrk Blumenfelda rozpocznie przedstawienia w Poznaniu dnia 12 lipca rb. Cyrk ten ma 117 koni i około dwustu osób personału.

* *Poznań.* Smiesznym jest „Tagebl. Poznański“, który na korespondencyą ze Śremu iż tam w szkołach rozdzielano katechizmy i biblie niemieckie, tak się wyraża: Rodzice mają winę, że dzieci tych katechizmów nie chcą przyjąć. — A rodzicom tych zuchwałych chłopców i dziewcząt powinno być jasnem, że karność w szkole winna być podrzymaną i nie dziw, że dzieci, które są niedojrzałe muszą dalej po nad lat 14 do szkoły chodzić. — Zatem według filozofii „Tageblattu katechizmy i biblie niemieckie mają mieć wpływ na dojrzałość naukową dzieci. O krętanino hakatyzmu!

* *Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych* zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem firmy Ant. Rose w Bazarze mk. 41,40 mk., Wiśniewskiego w Gnieźnie (księgarnia 40 mk., A. Hąciowej 1 mk. — Razem 82,40 mk.

Dr. Kusztelanowa, skarbniczka,
ulica Ogrodowa 12.

* *Zabawa* na cel dobroczynny. Przypominamy szan. Publiczności zabawę doroczną na dochód św. Kaźmirza która się odbędzie dnia 29 czerwca (w dzień Piotra i Pawła) w ogrodzie pięknym p. Swiderskiego na św. Łazarzu. Koncertować będzie orkiestra umundurowana Towarzystwa muzycznego pod dyrekcyą p. Ponieckiego raząc miłych gości zupełnie nowemi utworami. Wiele śmiechu i zabawy obiecują przygotowane z humorem i z znajomością rzeczy niebywałe niespodzianki dotąd. Wieczorem na sali odbędzie się amatorskie przedstawienie. Odegraną będzie wesoła komedyjka pod tytułem „Fatalista“ Jaroszyńskiego, która ogromnie cieszyła się powodzeniem roku zeszłego w teatrach warszawskich grano ją kilkanaście razy z rzędu. — Kieruje przedstawienien talent i rutyna sceniczna artysty sceny naszej p. S. Szatkowskiego, wieczór wypełnią monologi, deklamacye, tańce pod łaskawem kierownictwem pana Mikołajczaka. Biletów nabywać można już teraz u p. M. Drostego w Bazarze. — Wstęp do ogrodu 25, na salę 1 mk., 75 fen. i 50 fen. Ze względu na cel szlachetny uprasza uprzejmie o liczny udział

Zarząd:
Prof. Jaroczyńska, przewodnicząca. Radzczyni Plucińska, wiceprzewodn.
W. Kolanowska, skarbniczka. Z. Matecka, sekretarka.

* *Towarzystwo* opieki nad dziećmi katolickiemi. Zwykłe zebranie odbędzie się we wtorek dnia 26 bm. punktualnie o godz. 8 wieczorem na salce ogrodowej Domu przemysłowego. Na porządku obrad sprawy bieżące i wykład.

* *Kościan.* W sprawie zatargu o sprzedaż ziemi obcemu przez Bank kościański parcelacyjny, którego dyrektorem był pan Łopiński, przypomina „Dziennik Berliński,“ że pan Ł. jako dyrektor Banku Parcelajnego w Poznaniu ogłaszał posiadłości na sprzedaż w hakatystycznym „Geselligerze.“ O ile wiadomo, pan Łopiński przestał być dyrektorem „Banku Parcelacyjnego“ w Poznaniu — nie na własne życzenie.

2 *W Podstolinie* w Prusach Zachodnich zakazała policya odbycia wieca „Straży“ dnia 24 bm. — ponieważ salka była nieodpowiednią. Może drzwi się zamykają i otwierają na wewnątrz — mogliby się wiecownicy podusić.

* *Wąbrzeźno* (Briesen). Donoszą nam o następującym ukazie policyjnym: Tow. ludowe, liczące przeszło 400 członków wniosło do policyi uwiadomienie, że urządza zabawę latową w lesie wałyckim z wymarszem z miasta z muzyką. Na to otrzymał zarząd ukaz następujący: Na wymarsz i powrót w szeregach z muzyką się nie pozwala. Zakazuje się noszenia ubiorów narodowych, zwłaszcza sokolskich oraz chorągwi o kolorach narodowych polskich. Podczas zabawy zakazuje się śpiewów polskich. Zabawa powinna ukończyć o godz. 11. Oto treść ukazu! Wszelkie vereiny niemieckie bez najmniejszych ograniczeń urządzają pochody — i nie ma niebezpieczeństwa. To tylko polacy w mniemaniu policyi pruskiej są tak niebezpiecznymi! Zarząd zabawy zaniechał, ale podał zażalenie do wyższej władzy na które prawdopodobnie po pół roku nadejdzie odpowiedź. Ciekawiśmy wiedzieć, co też powie zagranica, w ogóle świat cywilizowany o konstytucyi pruskiej i jej zastosowaniu w tym paragrafie, że wszyscy obywatele państwa mają równe prawa?

* *Sopoty.* Z Królestwa Polskiego przybywają goście kąpielowi, ale w mniejszej liczbie niż zwykle. X. Biskup podobno życzliwie się zapatruje na nabożeństwa polskie z kazaniami, ale księża są nieprzychylni. Ciekawość wielka, czy polacy uzyskają to, czego się dopominać nie przestaną.

* *Steele.* Polskie Towarzystwo w Steele i Freisenbruchu stawiły się przed kościołem w Steele celem uczestniczenia w procesyi. Naraz zjawił się policyant (opiekun porządku) i wezwał chorążych Tow. św. Antoniego do zdjęcia czapek rogatywek, a gdy ci ukazu nie usłuchali, zdjął im je z głowy i zabrał na policyą, gdzie dotychczas są schowane. Tak samo nakazano zdjąć czapki chorążym Towarz. św. Piotra w Steele. Wobec takiego postępku Tow. wystąpiły z procesyi. Za niemi poszły polki. Nawet spokojni uczciwi, wolnomyślni niemcy oburzyli się na taki postępek policyi.

* *Wilno*, stolica Litwy. Po długich staraniach przyznał rząd moskiewski obywatelom prawo utworzenia Towarzystwa gimnastycznego na wzór „Sokoła“ czeskiego. Zebrało się zaraz i zapisało około trzechset członków. We wigilią św. Jana urządził „Sokół“ ten wspaniałe wianki na rzece Wilii. Ustawy sokolskie są w druku a ze Stanisławowa przybywa do Wilna pożądany nauczyciel gimnastyki.

* *Kalendarz.* Wtorek, dn. 26 czerwca rb. Jana i Pawła. Wschód słońca o godz. 3, m. 40, zachód o godz. 8 min. 24.

Ruch w Towarzystwach.

* *„Lutnia.“* Ćwiczenia chóru męskiego odbędą się dziś w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 8 i pół wiecz. w salce Domu Przemysłowego. Zarząd.

* *Baczność* szewcy! Zebranie szewców związkowych odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Dartscha, ul. Jezuicka nr. 11. Na porządku obrad wykład p. Jakuba na temat: „Praca domowa, zabezpieczenie kas chorych i inwalidztwa.

Zarząd.

* *Zwyczajne* zebranie Katolickiego Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 25 czerwca wieczorem o godz. 8 i pół na sali Domu Katol. św. Marcin 69. Na porządku obrad wykład p. dr. Michalskiego na tomat: „Hygieniczne utrzymanie mieszkań“, wybór komisyi rewizyjnej i inne ważne sprawy. Zarząd.

* *Baczność!* Zebranie komisyi zabawowej z wszelkich filii Polskiego Związku Zawodowego odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godzinie 8 i pół wieczorem w Domu Katolickim przy św. Marcinie. Zarząd.

* *Zebranie* wydziału szewskiego Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. wiecz. punkt. o godz. 9 w Domu Katolickim. Na porządku obrad odczyt oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

* *Jerzyce.* Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Jerzycach odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 25 czerwca o godzinie pół do 9 wieczorem w lokalu Tow. u p. Popieli, ul. Kościelna. Na porządku obrad sprawa zabawy w dniu 1 lipca br.

Zarząd.

Od Redakcyi.

* *Panu* Słom. w Radlinie. Umieściliśmy powtórnie — więcej razy nie zamieścimy.

Od Ekspedycyi.

* *Panu* J. R. T. Nr. 105. Możesz Pan nabyć w księgarni A. Cybulskiego w Poznaniu.

* *Panu* W. K. w Bielsku. Ponieważ powieść „Świat bez serca“ nie wyszła w osobnej książce i dla tego dostarczyć jej nie możemy.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 23 czerwca 1906 r.
(Urzędowe notowania zalejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

Za 100 kilogramów:

	sowar	piękny	średni	pośledni.
Pszenica		18,10	17,80	16,50
Żyto		14,60	13,60	12,75
Jęczmień		14,70	13,90	13,10
Owies		16 80	16.30	15 80

Poznański targ na bydło z d. 22-go czerca 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwiosione lub spędzono:

66 sztuk bydła rogatego
160 „ cieląt
75 „ owiec
9 „ kóz
358 „ świń
447 „ prosiąt

Razem 1152 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Siadniki i jałowice: I kl. — do — mk. II kl. 34—36 m. Jońce I kl. 38 do mk. II kl. 34—36 mk. III kl. 30—33 marek. Krowy I kl. —00— mk. II kl. 29—31 m. III kl. 20—24 mk.

Krowy dojne: I kl. 380—420 m., II. kl. 270—330 mk., III. kl. 200—240 mk. za sztukę.

Cielęta: I kl. —50— mk. II kl. 40—44 mk. III kl. 32—37 mk.

Owce: I kl. 35—36 mk. II kl. 32—33 m. III kl. —00— mk.

Nierogacizna: I kl. 46—47 mrk. [niektóre wyżej], II kl. 43—45 mk., III kl. 41—42 m. IV kl. [maciory] 38—44 mk., tuczniki 36—54 mk.

Prosięta: 30—42 mk. za parę.

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 22 czerwca 1906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		najwyższa mr.	najniższa mr.	przeciętna mr.
Słoma szopkowa	za 100 klg.	4,—	3,—	3,50
Siano	„	5,—	0,—	5,—
Ziemniaki	„	3,20	3,—	3,10
Wołowina	od łopatki za 1 klg.	1,50	1,30	1,40
	od brzucha „	1.40	1,30	1 35
Wieprzowina	„	1,60	1,40	1,50
Cielęcina	„	1,60	1,40	1,50
Skopowina	„	1,60	1,40	1,50
Słonina	„	1,80	1,60	1,70
Masło	„	2,20	2,—	2,10
Łój wołowy	„	1,	0,80	0,90
Jaja	„	3,40	3,20	3,31

Giełda wrocławska, dn. 23 czerwca rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	18,20	17,40	17,20	16,80
„ żółta	18,10	17,30	17,20	16,80
Żyto	15,40	14,80	14,70	14,50
Jęczmień	14,—	13,60	13,50	13,10
Owies	17,50	17,—	16,90	16,50
Groch Wikt.	19,50	18,50	17,50	16,50
Groch mały	18,—	17,50	16,30	15,—

Pszenica biała	18,20	17,40	17,20	16,80
„ żółta	18,10	17,30	17,20	16,80
Żyto	15,40	14,80	14,70	14,50
Jęczmień	14,—	13,60	13,50	13,10
Owies	17,50	17,—	16,90	16,50
Groch Wikt.	19,50	18,50	17,50	16,50
Groch mały	18,—	17,50	16,30	15,—

	najw. cena mrk.	najw. cena mrk.	najw. cena mrk.	najw. cena mrk.
Pszenica biała	18,20	17,40	17,20	16,80
„ żółta	18,10	17,30	17,20	16,80
Żyto	15,40	14,80	14,70	14,50
Jęczmień	14,—	13,60	13,50	13,10
Owies	17,50	17,—	16,90	16,50
Groch Wikt.	19,50	18,50	17,50	16,50
Groch mały	18,—	17,50	16,30	15,—

	najw. cena mrk.	najw. cena mrk.	najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	18,20	17,40	17,20	16,80
„ żółta	18,10	17,30	17,20	16,80
Żyto	15,40	14,80	14,70	14,50
Jęczmień	14,—	13,60	13,50	13,10
Owies	17,50	17,—	16,90	16,50
Groch Wikt.	19,50	18,50	17,50	16,50
Groch mały	18,—	17,50	16,30	15,—

	najw. cena mrk.	najw. cena mrk.	najw. cena mrk.	najw. cena mrk.
Pszenica biała	18,20	17,40	17,20	16,80
„ żółta	18,10	17,30	17,20	16,80
Żyto	15,40	14,80	14,70	14,50
Jęczmień	14,—	13,60	13,50	13,10
Owies	17,50	17,—	16,90	16,50
Groch Wikt.	19,50	18,50	17,50	16,50
Groch mały	18,—	17,50	16,30	15,—

	najw. cena mrk.	najw. cena mrk.	najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	18,20	17,40	17,20	16,80
„ żółta	18,10	17,30	17,20	16,80
Żyto	15,40	14,80	14,70	14,50
Jęczmień	14,—	13,60	13,50	13,10
Owies	17,50	17,—	16,90	16,50
Groch Wikt.	19,50	18,50	17,50	16,50
Groch mały	18,—	17,50	16,30	15,—

* **Toruń**, dnia 25-go czerwca 1906 r. (Sprawozdanie z handlu nasion, B. Hozakowski). Płacono za 50 klgr. w partyach marek; Koniczona czerwona I 42—60. Koniczyna czerwona II 00—00. Koniczyna czerwona III 00—00. Koniczyna biała I 35 do 60. Koniczyna biała II —00—. Koniczyna biała III 00—00. Koniczyna szwedzka 35—50. Koniczyna chmielowa żółta 23—25. Inkarnatka jesienna ———. Inkarnatka rychła 40—43. Koniczyna bokharyjska ———. Koniczyna przelot pospolity 35—55 mk. Seradela 7—8. Rajgras ang. (życica) 18—22. Rajgras włoski 21—23. Trawa kupk. 45—58. Kostrzewa owcza 20 do 25. Tymoteusz 22 do 26. Sporek olbrzymi 12—14. Sporek mały. — Kukurydza amerykańska—. Gorczyca żółta 14—16. Łubin żółty 6,50. Łubin niebieski 5,50. Rzepik 12—16. Siemie lniane 14—16. Marchew biała, olbrzymia, zielona —45—. Marchew biała otarta poprawn. 65.

Bydgoszcz, dnia 22-go czerwca rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica 170—179 mrk. Żyto wedle gatunku 120—128 mk. — Jęczmień podług gatunku 130—135 marek. Towar dla browaru 000—000 marek. — Groch na paszę 144—153 marek, do gotowania 160—175 marek. — Owies 155—164 marek.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Kufeka
NAJLEPSZE POŻYWIENIE DLA DZIECI
zdrowych i cierpiących na kiszki
mączka dla dzieci

Fabryka papierosów i tureckich tytuni
„WULKAN“
I. F. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.



Dnia 23. b. m, o godz. 3½ ra 10 zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka ś. p.

Elżbieta Kostrzewska

w 53 roku życia. Eksportacya zwłok do kościoła odbędzie się w wtorek o godz. 9-tej przed południem z domu żałoby. Pogrzeb następnie, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

mąż i dzieci.

Buk, dnia 23. 6. 06.

Obwieszczenie.

Na Walnem Zebraniu w dniu 19. czerwca 1906 uchwalono rozwiązanie **Spółki Ziemskiej** eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht **w Wiekowie.**

Wierzycieli wzywamy niniejszem, aby się zgłosili do Spółki.

Wiekowo, d. 24. czerwca 1906.

Bekanntmachung.

In der Generalversammlung vom 19. Juni 1906 ist die Auflösung der **Spółka Ziemska,** eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht in **Wiekowo** beschlossen worden.

Die Gläubiger werden hierdurch aufgefordert, sich bei der Genossenschaft zu melden.

Wiekowo, den 24. Juni 1906

Spólka Ziemska

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht in Liquidation.

Jan Janowicz. **Stanisław Jaworski.**

Mydło liliowe w kawałkach po 50 fen.



Woda liliowa

(Eau de Lys de beauté)

w butelkach po 1,50 M. wytwarzają piękną, delikatną cerę twarzy i rąk, piękny zawsze młodzieńczy wygląd, olśniewająco piękną płać, usuwają wszelkie nieczystości skóry, jak **piegi, węgry, wyrzuty, czerwoność.**

W Poznaniu do nabycia w drogeryach pp. R. Barcikowskiego, J. Czepczyńskiego, Z Rittera, **w Jeżycach** p. K Buchowskiego, **w Jarocinie** p. W Chylewskiego lub wprost **w chemiczno-kosmetycznym laboratoryum K. Buchowskiego,** w Poznaniu.

Adres do listów, (zamówień) K. Buchowski, Chemisch-kosmetisches Laboratoryum, Posen 16



Poznań, ul. Szeroka nr. 19.
„ plac Piotra nr. 3.
„ ul. Berlińska nr. 7.

BACZNOŚĆ! **BACZNOŚĆ!**

Interes parcelacyjny

obejmuje gospodarstwa do rozparcelowania bez wszelkich kosztów.

Kupuję do rozparcelowania nadające się też na stałe. Mam na sprzedaż śliczne **308 mórg** blizko Poznania. Na dużej wsi dla piekarza **DOM** i parę mórg pewne utrzymanie. Poszukuję dla rodaków **50—150 mórg** blizko Poznania.

Franciszek Maserak, Poznań,
ul. Centralna nr. 2, przy dworcu.

Korzystne kupno!

Piękny folwark pod Kostrzynem około 400 mórg dobrej ziemi, romantycznie położony, dom mieszkalny dość obszerny, **budynki w najlepszym stanie,** z dobrym żywym i martw. inwentarzem i **pełnem żniwem,** zaliczki 30—40 000 mk. jest na sprzedaż.

Bank Parcelacyjny

we Wrześni.

Handel towarów korzen.

z wyszynkiem i wielkim zajazdem po ś. p. **W. Noskowskim w Strzelnie,** w rynku, jest zaraz wraz z domem do sprzedania. Do objęcia potrzeba 10 tysięcy marek.

Oferty przyjmuje
St. Kazowski,
w Strzelnie.

Abonament
„Wiener Mode"
kosztuje kwartalnie mk. **2,80.** Abonować można w każd. księgarni.

Od 1-go lipca 1906
poszukuję
dzierżawy majątku
na który 25 tysięcy marek zaliczki wystarczy. Śpieszne zgłoszenia do eksped. Wielkopol. pod nr. **4041.**

Psy
od polowania

przyjmuję w naukę. Układ podług życzenia. Zgłoszenia przyjmuje
J. Szujewicz, leśniczy,
Rusko, Bez. Posen.

Mleczarz Polak prosi o wiadomość, gdzie by mógł założyć

ręczną mleczarnią

lub takową zadzierżawić. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **4035.**

Licytacya.

Z powodu oddania dzierżawy sprzedane będą przez licytacyą w **Dom. Dachowie** pod Gondkami **w wtorek, dnia 26-go czerwca br.**

16 koni, rozmaite maszyny, jak **młockarnie parowe,** jakoteż **i konne, sieczkarnie z manežem, 9 pługów itd.**

Szukam kupna

pszczół

dwóch gołych roi. Zgłosz. przyjm.
B. Morawski,
Polwica p. Santomischel.

Restauracya i wielki ogród

dla Publiczności jest przy małej wpłacie każdego czasu do sprzed. Piśmienne zgłoszenia do eksped. Wielkopolanina pod nr: **4028.**

Nowa sieczkarnia

o 4 nożach do popędu pasowego lub manežowego 1—2 koni tanio do nabycia. **E Wysryński,**
Wielkie Garbary 21.

Gewerbe-Akademie Friedberg bei Frankfurt a. M.
städtisch subv.
Polytechnisches Institut
für Ingenieure und Architekten.

Pewna egzystencya!

Od lat 15 istniejący
skład zegarków,
złota, srebra i towarów optycznych jest zaraz lub od 1-go sierpnia w rozwijającem się mieście Prusach Zachodnich do sprzed. Do przejęcia potrz. 7000 mk., można też na 2 raty rozdzielić. Bardzo korzystne dla Pola a Zgłosz. tylko piśmienne do eksped. Wielkopolanina pod nr. **4020.**

W okolicy **Wągrówca** sprzedam

gospodarstwo

128 mórg obszaru, położone na jednem miejscu, z żywym i martwym inwentarzem i budynki, bez wymiaru, w tem 15 mórg lasu, 7 mórg łąki z torfem. Cena 12000 mrk., wpłata 6000 mk
Józef Winkowski, Wongrowitz.

Kilka centnarów

porzeczek
czerwonych i żółtych

odstawić może
Dobski,
Lulin p. Pamiontkowo.

Baczność!

Gościniec

z kramem korzennym w wielkiej wsi, gdzie Dom. bez konkurencyi jest pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli
A. Poddany,
Koschmin.

Mam na sprzedaż

gospodarstwo

obszaru 59 mórg
w **Pomarzankach,** o ¾ mili od Pobiedzisk, ziemia pszenna, łąka dobra, budynki pod dachówką i papą w doskonałym stanie, inwentarz martwy i żywy kompletny, urodzaj bardzo dobry, 8 mórg pięknej pszenicy.

Dr. T. Jackowski,
Wronczyn, poczta Pudewitz.

Gospodarstwo

z ślicznemi żniwami, 21 mórg dobrej ziemi, 7 mórg łąki z torfem, wiatrak z żaluzyą, dobrem mlewem w najlepszym porządku i do tego kompl. budynki zaraz do sprzedania
W. Ossowski, Niewierz
per Brody Bez. Posen

Ul. Posadowskiego nr. 29
są obszerne
2 warsztaty i skład narożny
tanio do wynajęcia. Zgłosz. przyjm.
K. Brojerski,
ul. Długa nr. 3 I ptr.

Artykuły kąpielowe.



Majtki trykotowe
(cena zależna od wielkości)
para **10, 15, 18, 23, 27, 30, 35**

Kostyumy damskie
1.00, 1.25, 1.75,
2.50 do **4.00** mk. i lepsze

Ręczniki do froterow.
60, 75, 1.00 do **2.50 mk.**

Czapki gumowe
18, 25, 35, 40 do **1.75 Mk.**

Płaszcze, prześcieradła, pantofle, trzewiki słomkowe, łatki, rękawiczki do kąpieli, rzemienie do noszenia bielizny kąpielowej
oraz
wszelką bieliznę męzką i damską, kompletne wyprawy
poleca

K. Ignatowicz,
Poznań, ul. Wrocławska 4.

Restauracya

do wynajęcia
Wielkie Garbary 43.
Bliższych szczeg. udzieli gospod.,
Wielkie Garbary 45.

Baczność!

Piekarnia

bardzo dobrze prosperująca, w najlepszem położeniu miasta powiatowego jest pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz na sprzedaż. Bliższych wiadomości udzieli
A. Poddany,
Koschmin.

Parowy wiatrak holender.

w Rostarzewie (Rothenburg a. O(wraz z nowemi budynkami i piekarnią oraz 4 morg roli jest z powodu choroby właściciela zaraz pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Cena kupna wynosi 13 500 mk. wpłaty potrzeba 3.000 mk.
Zgłoszenia przyjmuje
Paul Girndt,
Rothenburg a Obra.

Baczność!

Gospodarstwo

27 mórg I kl. i drenowanej ziemi, przy szosie, z całym inwentarzem i żniwem pod bardzo korzystnemi warunkami na sprzedaż. Bliższych wiadomości udzieli
A. Poddany,
Koschmin.

PANNA w starszym wieku, rzędna i pracowita, posiad. 1500 mk. w kasie oszczędn. wyraziłaby **zamąż** za wdowca z niebardzo liczną rodziną lub starszego kawalera od 50 lat. Łaskawe zgłoszenia z dołącz. fotografii do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **4034.**

Ogrodnik

liczący lat 28, obezn. dobrze z swem zawodem, poszukuje **odpowiedn. miejsca** lub **dzierżawy.** Zgłosz. przyjmuje eksp. Wielk. p. nr. 3904.

Młynarz

żon. z małą familią **poszukuje miejsca** na wodnym młynie lub przy gorzelni na ordynaryą każdego czasu. Zgłosz. przyjmuje eksped. Wielkopol pod nr. **4037.**

Ogrodnik

żonaty, obeznany w wszelkich gałęziach w zakres ogrodnictwa wchodzących, oraz pszczelnictwa, poszukuje miejsca od 1. 10 06. Zgłosz. proszę nadesłać
A. Rydlewski,
Kunst- u. Handelsgärtner. Buk.

Stangret

kawaler, z dobremi świadectwami, **z forysiem** poszukuje **miejsca** od 1 lipca br.

Oferty uprasza się do ekspedycyi Wielkopolaninu pod nr. **4040.**

Do mej destylacyi i interesu tow. materyalnych poszukuję zaraz dzielnego i obrotnego, władającego obydwoma językami krajowemi

pomocnika.

Oferty z podaniem pretensyi i odpisem świadectw przesłać
Carl Steinhardt, Żerków,
Znaczek na odpowiedź wyprasza się.

Panna

mówiąca biegle po polsku i niemiecku potrzebna do wyszynku wódek i zarazem do wyręczenia Pani domu, zaraz lub od 1 lipca r. b. Zgłosz. pod nr. **4000** do eksped. Wielkop.

Potrzebni od lipca **kucharki, pokojówki, panny-służące, niańki i służący** kawaler, zarazem strzelec.
B. Jakś,
Stellenvermittlerin.
Poznań, Podgórna 10-a.

Kilku zdolnych

czeladników mularskich

przyjmie zaraz
K. Mroczkiewicz,
budowniczy w Stęszewie.

Poliera mur.

potrzebuje zaraz
A. Kajkowski,
budowniczy w Wągrówcu.

Subjekt

z branży kolonialnej, który obeznany z podwójną i pojedyńczą książkowością może się zaraz zgłosić. Proszę dołączyć świadectwa z wym. pensyi.

W. Cywiński, Inowrocław, Hohensalza
skład towarów kolon i destylacya, hurt. i detalicznie. — Telefon 414.

Dwóch młodych

czeladników krawieckich

na duże sztuki i stałe zatrudnienie poszukuje zaraz
Jacob Rosengart,
Pleschen, magazyn ubrań.
Podróż zwrócona.

Służąca

potrzebna zaraz oraz **kobieta** lub **dziewczę** do dzieci na cały dzień. Zgłoszenia **św. Marcin nr. 56** w cukierni.

Potrzebny zaraz

stangret

kawaler. Zgłoszenia pod nr. **100 Gembitz** (Kr Mogilno) Posterest.

Poszukuję trzeźwego
pomocnika siodlarskiego
zaraz na stałe zatrudnienie.
Zwierzycki, Biniew,
Kr. Ostrowo.

Porczpan

żonaty lub kawaler potrzebny od 1. 7. do
Dom. Dietrichstein
p. Sommerau West-Preussen.

Potrzebny zaraz do większego domu

służący

na zastępstwo, ewtl. na stałe, wolny od wojskowości, do 25 lat wieku, spokojny, uczciwy, trzeźwy, znający się zupełnie dobrze na usłudze przy stole, osobistej i w domu. Wolne utrzymanie, ubranie i pensya podług umowy. Zgłoszenia wraz z świadectwami i fotogr. do eksped. Wielkop. pod nr. **3977.**

UCZNIA

z odpowiedniem wykształceniem przyjmie zaraz
S. Łysiński, Krotoszyn
Handel towarów kolonialnych, delikatesów i win.

Dwóch uczni lub wolontaryuszy

z odpowiedniemi wiadomościami szkólnemi poszukuje od **1-go października r. b.** do **składu garderoby męzkiej i artykułów męzkich,** który otwieram **w Ostrowie.**

Pomocnik biegły do samodzielnego prowadzenia filii w Ostrzeszowie może się zgłosić od 15. września r. b.

Leon Górecki, Ostrzeszów,
(Schildberg in Posen).

Poznański dworzec towarowy

na gruncie dawniejszej fabryki maszyn Urbanowskiego przy ul. Alejowej 7 są jeszcze kilka **krytych, półkrytych, i otwartych wielkich placów składowych z związkiem kolejowym** jakoteż **stajnie do koni** zaraz lub później do wynajęcia.

Bliższych szczegółów udzielą **Wilhelm Braun,** ul. Fryderykowska 28, I p. i **Juliusz L. Jacobsohn** ul. Berlińska 11, II p.

Tokarze, ślusarze i fryzerzy

mogą się natychmiast zgłosić na stałe zatrudnienie i wysoką płacę.

Cyklon Maschinenfabrik m. b. H.
Berlin O. Mainzerstrasse 22|23.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **1 marki** począwszy płacą od **3 do 4 i pół proc.** wedle umowy.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.